

# Katarzyna Mroczek

---

## Epitalamium staropolskie

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 77/1, 85-100

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KATARZYNA MROCZEK

### EPITALAMIUM STAROPOLSKIE

Epitalamium literackie pojawiło się w Polsce w początkach w. XVI, w związku z małżeństwem Zygmunta I i Barbary (1512)<sup>1</sup>. Zanim jednak zaczęły powstawać utwory tego rodzaju, istniały niewątpliwie od czasów najdawniejszych rodzime pieśni towarzyszące obrzędowi zaślubin. Wzmiankę o śpiewach podczas wesela znajdujemy w IV księdze *Kroniki polskiej* Wincentego Kadłubka<sup>2</sup>, ich ślady zaś — we fragmencie *Trenu* VI Jana Kochanowskiego<sup>3</sup>.

Mowy, które wygłaszano na szlacheckich weselach w w. XVI, a tym bardziej w XVII, spełniały podobną funkcję jak obrzędowe pieśni śpiewane podczas wesel chłopskich — towarzyszyły poszczególnym fazom obrzędu. Z każdym etapem uroczystości wiązały się dwie oracje m.in. z tego powodu, aby mówcy reprezentujący obie strony mogli wykazać, że oblubieńcy są godni siebie nawzajem (tzn. że w równym stopniu obdarzeni są zaletami, do których zaliczano pochodzenie, urodę, zdolności umysłowe itd.)<sup>4</sup>.

W odróżnieniu od mów epitalamia literackie nie miały swego stałego miejsca w obrębie obrzędu. Poezja najczęściej towarzyszyła uczcie i zabawie, tzn. była recytowana (czasem przy wtórze instrumentu) lub odczytywana w tej fazie uroczystości. Rozpowszechniano ją również

---

<sup>1</sup> Wesele to uświetnili swymi utworami poeci: Paweł z Krosna, *Epithalamion [...] Sigismundi regis Poloniae [...] ac [...] Barbarae [...] Cracoviae* 1512. — E. Hessus, *Encomium nuptiale [...] Sigismundi regis Poloniae [...] Cracoviae* 1512. — J. Dantyszek, *Epithalamium in nuptiis [...] Sigismundi regis Poloniae [...] Cracoviae* 1512. — A. Krzycki, *In augustissimum Sigismundi regis Poloniae et reginae Barbarae connubium [...] Cracoviae* 1512.

<sup>2</sup> W. Kadłubek, *Kronika polska*. Tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis. Wstęp i komentarze B. Kürbis. Warszawa 1974, s. 211—215, 237—239.

<sup>3</sup> Zob. komentarz do: J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. T. 2. Warszawa 1983, s. 129.

<sup>4</sup> Zob. np. zbiór wzorcowych mów pt. *Spisarnia aktów rozmaitych, które się przy zalotach, weselach, bankietach, pogrzebach [...] odprawować zwykły*. Kraków 1632 i wydania następne.

w formie widowiska<sup>5</sup>, a także poprzez specjalnie bite okolicznościowe druczki, które rozdawano bądź rozsyłano gościom oraz rozprawdzano przez oficyny wydawnicze, jeśli dotyczyły świetniejszych wesel (monarszych, magnackich)<sup>6</sup>.

W poezji tej, stojącej blisko życia<sup>7</sup>, znajdowały swoje odbicie rodzime obyczaje weselne (np. sposób, w jaki zjeżdżał pan młody do swej wybranki, obdarowywanie wieńcem, tańczenie kołem weselnego tańca). Odznaczała się ona także bliskimi związkami z weselnymi oracjami, powstawała zaś pod wyraźnym wpływem antycznej tradycji literackiej, zalecaniej do naśladowania przez ówczesnych teoretyków.

### Tradycja europejska<sup>8</sup>

Wzmianki na temat obrzędowych śpiewów weselnych znajdują się w *Iliadzie* Homera i *Tarczy Heraklesa* Hezjoda<sup>9</sup>. Do rangi utworu literackiego podniosła pieśń towarzyszącą zaślubinom Safona, z twórczości tej zachowały się jednak tylko drobne fragmenty<sup>10</sup>. Dopiero utwory jej

<sup>5</sup> M. Cytowska, *Nowe uwagi o humanistycznym epitalamium*. „Meander” 1960, z. 10, s. 545—546. Zob. też zapiski z XVII i XVIII w., takie jak np.: K. Ogier, *Dziennik podróży do Polski 1635—1636*. Tłumaczył E. Jędrkiewicz. Cz. 1. Gdańsk 1950, s. 313. — F. Pułaski, *Diariusz odprawionego wesela J. W. Stanisława Denhoffa, wojewody połockiego, hetmana polnego W. Ks. Lit. z J.O.J.M. Panną Zofią Sieniawską kasztelaną krakowską, hetmanową wielką koronną we Lwowie 30 Julii 1724*. W: A. Sajkowski, *Barok*. Warszawa 1972, s. 217—218.

<sup>6</sup> O publikacjach tego rodzaju daje wyobrażenie bibliografia Estreicherów. Wedle danych zaczerpniętych z tomów 8 i 9 w w. XVI ukazało się około 90 druków, w w. XVII — około 530, w pierwszej połowie XVIII w. — około 220. Informacje o sposobach rozpowszechniania okolicznościowych wydawnictw zawdzięczam Pani prof. dr Alodii Gryczowej.

<sup>7</sup> Zob. M. Bergman, *Polsko-tacińskie epitalamium*. „Pamiętnik Literacki” 1928, z. 2, s. 188—189.

<sup>8</sup> Wśród ważniejszych opracowań omawiających utwory weselne antyczne, średniowieczne i nowożytne wymienić należy następujące: *Paulys Real Encyclopädie*. T. 9, cz. 1. Stuttgart 1914, łamy 130—134, s.v. „Hymenaios” — A. L. Wheeler: *Tradition in the Epithalamium*. „American Journal of Philology” 1930; *Catullus and the Traditions of Ancient Poetry*. 1934. — E. Faye Wilson, *Pastoral and Epithalamium in Latin Literature*. „Speculum” t. 23 (1948). — L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*. Warszawa 1956. — V. Tufte, *The Poetry of Marriage. The Epithalamium in Europa and Its Development in England*. Los Angeles 1970. — H. Szelest, *Sylwy Stacjusza*. Wrocław 1971, s. 65—76.

<sup>9</sup> Homer, *Iliada*. W przekładzie F. K. Dmochowskiego. Zrewidował, wstępem i komentarzem opatrzył T. Sinko. Wyd. 8, ze zmienionym wstępem. Wrocław 1954, s. 291. BN I 17. — Hezjod, *Tarcza Heraklesa*. Przełożył A. Górski. Warszawa 1919, s. 16—17.

<sup>10</sup> Safona, *Poezje wybrane*. Przełożyła ze starogreckiego i przedmową opatrzyła J. Brzostowska. Warszawa 1973, s. 37, 50, 65—66, 75—79, 88—90.

kontynuatorów, wśród których wymienić należy Arystofanesa, Eurypidesa czy Teokryta<sup>11</sup>, dają pełniejsze wyobrażenie o cechach owych pieśni.

Były to śpiewy chóralne, stymulowane kolejnymi fazami obrzędu. Pojawiały się tam charakterystyczne wezwania do wypełniania obrzędowych czynności, głoszone bądź przez sam chór, bądź przez jego przewodnika.

Śpiewy towarzyszące poszczególnym fazom obrzędu różniły się w swojej strukturze. Z gruntu greckiego posiadamy pełne świadectwo literackie dla dwu rodzajów pieśni: hymenaiosu i epitalamionu. Hymenaios towarzyszył najważniejszej fazie wesela — przeniesieniu panny młodej z domu ojca do domu męża. Była to pieśń, w której refrenicznie przywoływano patrona małżeństwa. Obok wezwań do radości, śpiewu, uformowania orszaku, powitania oblubieńców pojawiały się w niej pochwały urody państwa młodych i życzenia. Śpiewany pod komnatą małżeńską epitalamion miał charakter nierefreniczny. Hymena przywoływano jedynie na końcu pieśni. Występowały tutaj stosowne do okoliczności motywy, takie jak pochwała oblubienicy, wychwalanie szczęścia pana młodego i żarty z niego, życzenia szczęścia i pięknego potomstwa.

W pieśniach tych pojawiały się porównania i przenośnie zaczerpnięte ze świata przyrody, przywoływano bóstwa i bohaterów mitologicznych.

W Rzymie pieśni nawiązujące do śpiewów towarzyszących przebiegowi obrzędu tworzył m.in. Katullus<sup>12</sup>. Świadczą one o występowaniu różnic w strukturze poszczególnych śpiewów. Widoczne są w nich zarówno wpływy tradycji greckiej (Safona), jak też związki z rodzimą pieśnią obrzędową, takie jak: występowanie italskich żartów z pana młodego zwanych fescenniami czy śpiewów przed domem oblubieńca nakłaniających pannę do ostrożnego przestępowania progu. Pieśń 61, napisana na zaślubiny konkretnych osób, zawiera śpiewy towarzyszące nowożeńcom podczas całego weselnego dnia, poprzedzone hymnem skierowanym do Hymena, natomiast pieśń 62 to refreniczne śpiewy wykonywane wraz z pojawieniem się gwiazdy wieczornej przez dwa chóry dziewcząt i chłopców, na przemian i w zawody.

Pieśń 64 Katullusa, epicka opowieść o zaślubinach Peleusa i Tetydy, dała początek zmianom, jakie zaczęły zachodzić w literackiej pieśni we-

<sup>11</sup> Arystofanes: *Ptaki, Komedia*. Przełożył i objaśnił J. Jedlicz. Wstępem opatrzył K. Kumaniecki. Warszawa 1954, s. 169—172; *Pokój*. W: *Wybór komedii*. Przełożył i opracował S. Srebrny. Warszawa 1955, s. 238—240. — Eurypides, *Trojanki*. W: *Tragedie*. Przełożył i opracował J. Łanowski. Warszawa 1967, s. 301—303. — Teokryt, *Pieśń weselna dla Heleny*. W: *Sielanki*. Przełożył i opracował A. Sandauer. Wyd. 2. Warszawa 1969, s. 95—97.

<sup>12</sup> Katullus, *Poezje*. Przełożyła A. Świderkówna. Opracował J. Krókowski. Wrocław 1956, s. 52—64, 71—91. BN II 105.

selnej. *Epithalamium in Stellam et Violentillam* Stacjusza Papiniusza<sup>18</sup> ma charakter opisowy. Całkowicie zatraciło ono obyczajowe podłoże. Autor przedstawił tu obszernie historię miłości (na którą znaczny wpływ mają Wenus i Amor) oraz przygotowania do wesela znanych mu osób. Epitalamium napisane zostało prawdopodobnie na samą uroczystość i w czasie niej wykonane. Kompozycja utworu i sposób potraktowania wielu motywów zdradza wyraźny wpływ teorii retorycznej<sup>14</sup>. W rozbudowanych enkomionach nowożeńców dźwięczą nuty panegiryczne.

W charakterystyczny sposób został ukształtowany w tym utworze podmiot mówiący. Jest to poeta i przyjaciel pana młodego, który opowiada o przebiegu uroczystości, a w pewnym momencie, natchniony przez muzę Erato przedziera się w narratora ukrytego za światem przedstawianym, po czym znów staje się świadkiem uroczystości, chętnie eksponującym swoją osobę i zwracającym się bezpośrednio do oblubieńca. W wielu fragmentach wypowiedzi narratora dźwięczą nuty osobiste, niektóre zaś sformułowania są podobne do wezwań, jakie przodownik chóru kierował do orszaku weselnego w pieśni obrzędowej.

Epitalamium pochwalno-retoryczne kontynuował Klaudian<sup>15</sup>. W jego utworach pojawiają się również opowieści o przedślubnych perypetiach nowożeńców. Snuje je jednak ukryty za światem przedstawianym narrator.

Wśród późniejszych twórców epitalamiów wymienić należy Sidoniusa Apollinarisa, Aemiliusa Dracontiusa, Ennodiusa i Venantiusa Fortunatusa<sup>16</sup>. W ich utworach widoczne jest zespalanie elementów pogańskich i chrześcijańskich (pojawiają się tam np. chrześcijańskie symbole i rek wizyty znane z *Biblii*)<sup>17</sup>.

Wraz z powstaniem epickiego retoryczno-pochwalnego poematu weselnego przyjęła się i utrwaliła dla niego zlatynizowana nazwa dawnej greckiej pieśni weselnej śpiewanej pod komnatą małżeńską: „*epithalamium*”.

<sup>18</sup> Statius P. Papinius, *Epithalamion*. W: *Papini Stati „Silvae”*. Petropoli 1906.

<sup>14</sup> Zob. Szelest, *op. cit.*, s. 73—74.

<sup>15</sup> Klaudian, *Epithalamium dictum Palladio et Celerinae*. — *Epithalamium de nuptiis Honori et Mariae*. W: *Claudii Claudiani „Carmina”*. T. 2. Recenscrit L. Jeep. Lipsk 1879.

<sup>16</sup> Sidonius Apollinaris, *Epithalamium Rurico et Hiberiae* — utwór omawia Tufte (*op. cit.*, s. 69—70). — Aemilius Dracontius: *Epithalamium in fratribus dictum; Epithalamium Joannis et Vitulae* — utwory omawia Faye Wilson (*op. cit.*, s. 39). — Ennodius, *Epithalamium dictum Maximo V. S. W: Magni Felicis Ennodi Episcopi Ticinensi Opera [...]*. Parisiis 1611. — Venantius Fortunatus, *De domno Sigibertho rege et Brunhilde regina* — utwór omawia M. Cytowska (*Ostatni poeta starożytności Wenancjusz Fortunatus*. „Meander” 1973, z. 7/8, s. 308—309).

<sup>17</sup> Zob. Tufte, *op. cit.*, s. 72—73. — Cytowska, *Ostatni poeta starożytności Wenancjusz Fortunatus*.

W okresie średniowiecza pojawiły się liczne, zróżnicowane gatunkowo utwory określane tym mianem (poematy epickie, hymny, traktaty prozą, listy). Ich charakterystyczną cechą było zespolenie treści religijnych z elementami pochodzącymi ze starożytnego epitalamium i z tekstów biblijnych. Inspirowane były zwłaszcza przez *Pieśń nad pieśniami* i psalm 44: *Eructavit cor meum...*<sup>18</sup> oraz komentarze do tych tekstów, w których małżeństwo zawarte pomiędzy dwojgiem ludzi interpretowano jako alegorię małżeństwa duchowego, mistycznego. W owych nabożnych (dewocyjnych) epitalamiach celebrowano dziewictwo jako sposób życia, składano hołd Dziewicy Marii i świętym, czczono religijne wydarzenia, do których zaliczano np. poświęcenie kościoła, składanie ślubów zakonnych, a także zawieranie związku małżeńskiego. Epitalamia pisywali m.in. Metodiusz z Olimpu Lycejskiego, Grzegorz z Nazjanzu czy Jan z Garlandii<sup>19</sup>.

Warto też wspomnieć, że w okresie średniowiecza utrzymywała się tradycja dawnej pieśni towarzyszącej świeckim uroczystościom weselnym. Świadcstwa tego znajdują się np. w tekstach Jeana Froissarta i Eustache'a Deschamps<sup>20</sup>.

Nowożytne epitalamium europejskie ukształtowało się na dworach włoskich w XIV i XV w. jako utwór panegiryczny, służący zabiegom o względy protektora. Z biegiem czasu zwyczaj uświetniania uroczystości weselnych tekstem literackim przeniknął do wielu środowisk, a w pierwszej połowie XV w. obok epitalamiów łacińskich zaczęła powstawać twórczość weselna w języku włoskim.

W wieku XVI literatura taka upowszechniła się we wszystkich krajach europejskich. W nowożytnych epitalamiach znalazła swoje odbicie — zgodnie z teorią naśladowania — tradycja starożytnej literackiej pieśni weselnej (formy, motywy, świat bohaterów mitologicznych), obok której pojawiło się dziedzictwo średniowiecza — wpływ epitalamium nabożnego i tekstów pochodzących z *Pisma świętego* wraz z ich alegoryzmem i mistycyzmem.

Była to twórczość zróżnicowana formalnie. Już tradycja literacka przekazała szereg różnych postaci utworu weselnego. Występująca na ówczesnym rynku sztuki konkurencja (szczególnie wśród twórców piszących na zamówienie dworów) była zapewne powodem poszukiwania przez pisarzy nowych rozwiązań (np. powstało epitalamium udramatyzowane, realizowane w formie widowiska) oraz żywych reakcji twórców na przejawy współczesnego życia literackiego (np. adaptowali sonet pod wpływem petrarkizmu). Do najczęstszych ówczesnie odmian należały utwory liryczne nawiązujące do wzorów greckich i rzymskich (w tym do hy-

<sup>18</sup> Według numeracji tekstu oryginalnego jest to psalm 45.

<sup>19</sup> Teksty Metodiusza z Olimpu Lycejskiego, Grzegorza z Nazjanzu, Jana z Garlandii i innych twórców tego okresu opisuje Tufte (*op. cit.*, s. 71—85).

<sup>20</sup> Zob. J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*. T. 1. Warszawa 1967, s. 205—206.

menaiosu i epitalamionu), ody, elegie, sielanki, panegiryki, utwory epickie i udramatyzowane.

Warto też zaznaczyć, że niezależnie od cech wspólnych, wynikających ze związku z tą samą tradycją oraz z ulegania wspólnym tendencjom (zwłaszcza w nurcie neołacińskim), w poszczególnych literaturach narodowych można dostrzec pewne właściwości wyróżniające, np. predylekcję do niektórych odmian gatunkowych (we Francji np. sielanka cieszyła się dużą popularnością wśród twórców piszących w języku narodowym) lub motywów (pisarze włoscy np. chętnie przedstawiali, za Klaudianem, miłość jako zmaganie w komnacie małżeńskiej).

Wśród autorów utworów tego rodzaju znajdujemy największych ówczesnych pisarzy: we Włoszech — Lodovica Ariosta, Joannesa Jovianusa Pontanusa, Torquata Tassa, Giambattistę Marina; we Francji — Pierre'a Ronsarda, Rémy Balleau, Jacques'a Grévina; w Niderlandach — Erazma z Rotterdamu i Joannesa Secundusa; w Anglii — Edmonda Spensera, Bena Jonsona i Johna Donne'a <sup>21</sup>.

### Teoria gatunku

Najdawniejsze wzmianki teoretyczne o epitalamiach znajdujemy w starożytnych traktatach retorycznych Dionizjosa z Halikarnasu, Menandra i Himeriosa <sup>22</sup>. Przywołując i analizując utwory Safony czy Kattullusa retorzy odkrywali w nich właściwości wspólne z mowami weselnymi, przekazując zarazem informacje i sądy o najdawniejszych epitalamiach greckich i rzymskich. Równocześnie nakazy i zalecenia retorów znajdowały odbicie we współczesnej twórczości poetyckiej, a więc w utworach powstających na przełomie dawnej i nowej ery oraz w pierwszych wiekach po Chrystusie (m.in. u Stacjusza i Klaudiana).

W okresie średniowiecza retoryczną teorię epitalamium przekazał Kasjodor, a po nim komentatorzy *Pisma świętego*, którzy swą wiedzę na temat poezji i prozy weselnej wykorzystywali w komentarzach do *Pieśni nad pieśniami* oraz do psalmu *Eructavit cor meum...* <sup>23</sup>. Próby definicji i opisu gatunku pojawiały się też w średniowiecznych encyklopediach, gramatykach i poetriach, m.in. u Izydora z Sewilli, Vincentiusa Burgundiusa i Jana z Garlandii <sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Epitalamia tych i innych twórców europejskich XVI i początków XVII w. opisuje Tufte (*op. cit.*, s. 87—126).

<sup>22</sup> Na temat związków zachodzących pomiędzy zaleceniami retorów a epitalamium Stacjusza pisała Szelest (*op. cit.*, s. 72—75). O teorii mów weselnych zob. też Tufte, *op. cit.*, s. 127—138.

<sup>23</sup> Tufte, *op. cit.*, s. 77.

<sup>24</sup> Zob. *Isidori Hispalensis [...] Originum libri viginti [...]* (II 38). Basileae 1577. — Vincentius Bellovacensis, *Speculum doctrinale* (III 112). Strassburg

W dobie renesansu najpełniejszy opis teoretyczny utworów weselnych dał J. C. Scaliger<sup>25</sup>. Wskazał on na bogatą tradycję gatunku i na różnorodność odmian utworów weselnych. Wymienił ich następujące typy: 1) śpiewane podczas uczty weselnej *scolia*; 2) epitalamia, śpiewane podczas przeprowadzania panny młodej do sypialni; 3) utwory opisowe; 4) utwory składające się z opowiadania i pieśni (*cantio*). Dał również Scaliger wskazówki dotyczące kompozycji epitalamiów, kładąc nacisk na możliwość różnorodnego realizowania motywów. Jako wzory wymienił utwory Arystofanesa, Katullusa, Stacjusza, Auzoniusza i Klaudiana. W jego typologii epitalamium stoi na czele grupy utworów pochwalnych.

W Polsce znane były zarówno rozważania Scaligera, jak też będące adaptacjami jego teorii do celów szkolnych prace Jacobusa Pontanusa i Joannesa Buchlerusa<sup>26</sup>.

W wieku XVI rodzima teoria gatunku reprezentowana była skromnie. O epitalamium pisali krótko, we wstępie do dwu weselnych elegii Klemensa Janickiego, ich wydawcy, Joannes Antonius i Augustinus Rotundus<sup>27</sup>. Wyróżniali oni dwa typy epitalamiów: jeden — charakteryzujący się wprowadzeniem bóstw patronujących zaślubinom, drugi zaś — szerokim opisem przebiegu wesela. Bardzo istotna była akceptacja elegijnej formy dla utworów weselnych. Jej wybór uzasadniali wydawcy sytuacją życiową Janickiego.

W wieku XVII interesujące propozycje teoretyczne przedstawił Maciej Kazimierz Sarbiewski w dziele *O poezji doskonałej*<sup>28</sup>. Epitalamium stoi w jego typologii na czele grupy utworów sylwicznych. Definiowane jest jako utwór uświetniający wesele, przedstawiający pragnienia oblubieńca i oblubienicy, ich pochwały oraz samą uroczystość weselną. Sarbiewski podkreśla pochwalny charakter epitalamiów, nie uważa ich jednak za panegiryki.

W późniejszych poetykach panegiryczny charakter utworów weselnych był eksponowany coraz częściej. Autorzy drukowanych traktatów teoretycznych i rękopiśmiennych poetyk szkolnych<sup>29</sup> akcentowali takie

1477. — John of Garland, *The Parisiana Poetria*. Edited with Introduction, Translation and Notes by T. Lawler. New Haven and London 1974, s. 100—101.

<sup>25</sup> Zob. np. wyd.: J. C. Scaliger, *Poetices libri septem* (I 50 i III 101). Heidelberg 1586.

<sup>26</sup> Zob. np. wyd.: J. Pontanus, *Poeticarum institutionum libri tres*. Ingolstadtii 1597, s. 54—55. — J. Buchlerus, *Institutio poetica ex R. P. Jacobi Pontani [...] potissimum libris continata [...]*. Lipsiae 1617, s. 139—144.

<sup>27</sup> K. Janicki, *Epitalamii serenissimo regi Poloniae domino Sigismundo Augusto [...]*. W: *Carmina. Dzieła wszystkie*. Wydał i wstępem poprzedził J. Krókowski. Przełożył E. Jędrkiewicz. Wrocław 1966, s. 180—209. BPP B 15.

<sup>28</sup> M. K. Sarbiewski, *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer. De perfecta poesi, sive Vergilius et Homerus*. Przełożył M. Plezia. Opracował S. Skimina. Wrocław 1954, s. 246. BPP B 4.

<sup>29</sup> I. Krzyżkiewicz, *Attica Musa [...]*. Cracoviae 1674, s. 6—7. — E. Fridvalski, *Opusculum institutionum poeticarum [...]*. Lesnae 1684, s. 25. Wśród poe-



cechy epitalamiów, jak okazjonalność i opisowość. Pisali również o ich radosnej tonacji, o treściach gratulacyjnych, które winny one zawierać, a także o ich uświetniającym uroczystości charakterze. Do nagminnych praktyk należało utożsamianie epitalamium z hymenaiosem. Jako wzory wskazywano utwory Katullusa, Stacjusza i Klaudiana. Rozmaicie sytuowano gatunek w obrębie rodzajów poetyckich. W niektórych traktatach jest on wiązany z poezją epicką, w innych pojawia się wśród gatunków sylwicznych (opisywanych bez przyporządkowywania ich kategoriom rodzajowym), to znów umieszczany bywa w grupie poezji epigramatycznej czy też poezji kunsztownej.

### Epitalamium staropolskie <sup>30</sup>

Najwcześniej pojawiły się w Polsce epitalamia, w których przeważał element narracji. Można wymienić dwa ich rodzaje: utwory, gdzie występowała epicka opowieść o przedślubnych perypetiach nowożeńców przeniesiona w świat mitologii, oraz epitalamia opisowo-sprawozdawcze.

W utworach należących do grupy pierwszej o małżeństwie decydowali bogowie (Wenus, Amor, Juno, Pallas, Mars). Wygłaszali oni długie kwestie zawierające enkomiony państwa młodych i ich rodów skomponowane wedle zasad retorycznych. Dowiódłszy, że mężczyzna i panna są godni siebie, bóstwa podejmowały odpowiednie działania w celu skojarzenia związku. Następowaly przygotowania do wesela. Utwory kończyły się życzeniami.

W epitalamiach pochodzących z początku XVI w. historia wydarzeń poprzedzających zaślubiny bywała wkładana w usta muzy Erato. Opowiadała ją ona na prośbę poety, który równocześnie spełniał funkcję starosty weselnego, nawołując do radości, intonując po zakończeniu opo-

---

tyk rękopiśmiennych wymienić można np. *Summa poeseos cum variis notatis* S. Bronikowskiego (Bibl. Ossolineum, rkps 1712/I), *De principiis rhetoricae* (Bibl. Ossolineum, rkps 2873/I), *De arte poetica* (Bibl. Ossolineum, rkps 1170/I), poetykę i retorykę nieznanego autora (Bibl. Narodowa, akc. 2013), poetykę szkolną spisaną w Poznaniu w r. 1691: *Compendium humaniorum litterarum* (Bibl. PAN w Krakowie, rkps 557), spisaną po 1676 r. poetykę *Parnassus biceps seu poeseos* (Bibl. Czartoryskich, rkps 1875), dwa traktaty pochodzące z przełomu wieków: *Constitutiones regni poesos* (Bibl. Ossolineum, rkps 926/I) i anonimową poetykę znajdującą się obecnie w Warszawie (Bibl. Narodowa, rkps I 6881) oraz poetyki z pierwszej połowy XVIII w.: poetykę nieznanego autora *Apollo praeceptis ligatus* (Bibl. Ossolineum, rkps 1939/I), anonimową poetykę (Bibl. Narodowa, rkps 6885) oraz traktat napisany w Lublinie przez L. Kołyszewskiego, *Bicollis Parnassus primus Apollini alter Mercurio* (Bibl. Publiczna im. Łopacińskich w Lublinie, rkps 9).

<sup>30</sup> Wśród wydanych dotychczas prac omawiających epitalamium staropolskie wymienić należy obok cytowanych wyżej rozpraw Bergmana i Cytowskiej również artykuł K. Staweckiej *Elementy liryczne i epiczne w polsko-lacińskim epitalamium*. „Roczniki Humanistyczne” t. 14 (1966), z. 3.

wieści hymenaios lub prowokując do śpiewów chóry dziewcząt i chłopców. Wykorzystywano w tych utworach Stacjuszowski model podmiotu mówiącego. W późniejszych epitalamiach epickich nawiązywano do wzorów Klaudiana. Pojawiał się tam narrator ukryty za światem przedstawianym.

Epitalamia opowiadające o losach nowożeńców cieszyły się niesłabnącym powodzeniem od początków XVI aż do końca XVII wieku. Pisywane były zarówno po łacinie (najczęściej heksametrem daktylicznym), jak i po polsku (13-zgłoskowcem, a od drugiej połowy XVII w. oktawą). Wprowadzano do nich rodzime realia: historyczne, polityczne, topograficzne, obrzędowe. Wśród autorów takich utworów wymienić należy np. Pawła z Krosna, Jana Dantyszka, Andrzeja Krzyckiego, Jana Jurkowskiego, Samuela Twardowskiego<sup>31</sup>.

Epitalamia opisowo-sprawozdawcze opowiadały o przebiegu wesela. Tworzone bywały w trakcie samej uroczystości, ale mogły powstawać także przed ślubem, gdyż rytuał zaślubin był z zasady przestrzegany, a dokładniejsze „scenariusze” królewskich, magnackich, może i szlacheckich wesel ustalano na ogół wcześniej.

W utworach tych pojawiały się pochwały państwa młodych i ich rodziców, przepowiednie, życzenia, pochwała stanu małżeńskiego. Jednym z charakterystycznych motywów był tzw. katalog gości — postępujących w orszaku weselnym lub zgromadzonych przy uczcie. Wymieniano kolejno znakomite osoby uczestniczące w uroczystości i głoszone ich pochwały.

Podmiotem mówiącym był poeta, niekiedy spełniający również funkcję starosty weselnego.

Utwory te składano najczęściej heksametrem daktylicznym, choć pojawiały się także miary charakterystyczne dla liryki, np. 11-zgłoskowiec fałszywy. Pisywano je tylko po łacinie. W końcu XVI stulecia odmiana ta zanikła. Wśród twórców epitalamiów tego rodzaju wymienić można np. Eobanusa Hessusa, Andrzeja Krzyckiego, Piotra Rojzjusza, Andrzeja Trzecieskiego<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Paweł z Krosna, *op. cit.* — Dantyszek, *op. cit.* — A. Krzycki, *Epithalamium divi Sigismundi primi regis et inclitae Bonae reginae Poloniae carmine heroico*. Cracoviae 1518. — J. Jurkowski, *Hymeneusz [...] Jana Baptisty Cekiego i [...] Anny Frąckowicówny [...]*. Kraków 1604. — S. Twardowski, *Jaśnie wielmożnej parze [...] Jakubowi z Rozdrażewa Rozdrażewskiemu etc. i [...] Annie ze Brina Przyjemskiej [...] Epithalamium [...]* (powst. w r. 1644, drukowane prawdopodobnie w Lesznie).

<sup>32</sup> Hessus, *op. cit.* — Krzycki, *In augustissimum Sigismundi regis Poloniae et reginae Barbarae connubium [...]*. — P. Rojzjusz, *De apparatu nuptiarum [...] Sigismundi secundi Augusti Poloniae regis etc. atque reginae Elisabeth [...]*. Cracoviae 1543. — A. Trzecieski, *De nuptiis sollemnibus Michaelis Czartorisicii [...]*. (Powst. 1571). W: *Carmina. Wiersze łacińskie*. Opracował, przełożył i wstępem poprzedził J. Krókowski. Wrocław 1958. BPP B 8.

W okolicznościowych drukach weselnych spotykamy różne odmiany utworów lirycznych. Są więc teksty łacińskie i polskie, nawiązujące do tradycji antycznych pieśni obrzędowych: hymenaiosy i epitalamionu, oraz do tradycji śpiewaczych zawodów, które odbywały się wraz z pojawieniem się gwiazdy wieczornej. Stopień zależności od literatury starożytnej jest tu różny. W niektórych utworach występują elementy struktury charakterystyczne dla obrzędowych śpiewów, w innych dźwięczą jedynie dalekie echa antycznych pieśni weselnych. W tej grupie epitalamiów mieści się również przekład pieśni 62 Katullusa, dokonany przez Jana Kochanowskiego przed rokiem 1578<sup>33</sup>.

Najczęściej nawiązywano w tych utworach do takich faz obrzędu, jak powitanie oblubienicy i przeprowadzanie państwa młodych do sypialni. Pojawiają się tu charakterystyczne motywy stymulowane, podobnie jak w śpiewach antycznych, tymi obrzędowymi wydarzeniami, którym pieśń towarzyszyła (np. w epitalamium — pochwała oblubienicy, wychwalanie szczęścia pana młodego, przepowiednie i życzenia).

Podmiot mówiący spełnia w tych utworach funkcję starosty weselnego, wzywając do wykonywania obrzędowych czynności. Występują też chóry, często dwa: chłopięcy i dziewczęcy. Chętnie stosowano refreny. Powtarzające się przywoływanie Hymena spotykamy nawet w pieśniach śpiewanych pod komnatą małżeńską.

Epitalamia takie pisywali m.in. Paweł z Krosna, Szymon Szymonowicz, Stanisław Niegoszewski<sup>34</sup>.

W drukach weselnych występują również utwory stroficzne, często określane w tytułach nazwą „pieśni”. Są wśród nich teksty o charakterze melicznym, o czym świadczy obecność nut; są utwory opatrzone informacją wskazującą na związek z modnymi ówczesnie rytmami tanecznymi. Od końca XVI w. pojawiają się zwrotkowe wiersze liryczne nawiązujące zarówno do literackiej tradycji gatunku stworzonej przez Kochanowskiego, jak też do popularnych konwencji pieśniowych.

W utworach tych podejmowano tematy związane z zaślubinami (znajdujemy tam m.in. opowieść o wydarzeniach poprzedzających wesele, refleksje i rozważania moralizatorskie dotyczące związku małżeńskiego, pochwały, życzenia, nawoływanie do radości, a nawet wyznania miłosne). Najczęściej występuje w nich indywidualny podmiot mówiący, lecz są także pieśni włożone w usta zbiorowości.

W końcu XVI oraz w XVII w. popularnością cieszyły się cykle pieśniowe. Na przełomie stuleci komponowano je wedle zasad charaktery-

<sup>33</sup> J. Kochanowski, *Epitalamium*. W: *Dziela polskie*. T. 2. Warszawa 1952, s. 207—211.

<sup>34</sup> Paweł z Krosna, *op. cit.* — Sz. Szymonowicz, *Epithalamium [...] Sigismundi III Poloniarum regis et Annae [...]*. Leopoli 1592. — S. Niegoszewski, *Epithalamion [...] Janussi ducis Ostrogoiae [...] et Catharinae Lubomirska [...]*. Cracoviae 1598.

stycznych dla weselnych poematów panegirycznych, tzn. w kolejnych utworach pojawiały się takie motywy, jak prośba o natchnienie poetyckie, zwoływanie na wesele i wzywianie do radości, obszerne pochwały nowożeńców i ich rodów, ich gości, przepowiednie oraz życzenia. Pieśni śpiewał wyposażony w lutnię poeta, który spełniał równocześnie funkcję starosty weselnego. Do najbardziej znanych epitalamiów tego rodzaju należą teksty Andrzeja Zbylitowskiego i Stanisława Grochowskiego<sup>35</sup>.

W drugiej połowie XVII w. cykle pieśniowe organizowano wedle innych zasad. Czynnikiem zespalającym poszczególne utwory bywał wspólny temat (np. znana z oracji weselnych pochwała instytucji małżeństwa) lub wyszukany koncept (często mający swe źródło w znakach herbowych nowożeńców). Pieśni te wykonywał poeta przy wtórze lutni. Istotny ich element stanowiły pochwały nowożeńców.

Składające się na cykle utwory bywały zróżnicowane wersyfikacyjnie i stroficznie.

Dla uświetnienia uroczystości weselnych pisywano również ody, w których nawiązywano do tradycji Pindara. Były to utwory o kunsztownej budowie metrycznej i podniosłym tonie, wychwalające bohaterów uroczystości, tzn. oboje nowożeńców lub jedno z nich albo też wybitnych przedstawicieli ich rodów. Występowały w nich tradycyjne motywy weselne, takie jak nawoływanie do radości, przepowiednie, wróżby i życzenia. Utwory te pisywano po łacinie. Zaczęły pojawiać się dopiero w drugiej połowie XVI w. i cieszyły się popularnością w ciągu całego XVII stulecia. Autorami utworów tego rodzaju byli m.in. Kochanowski i Szymonowic<sup>36</sup>.

Wśród epitalamiów XVI-wiecznych spotykamy nieliczne utwory hymniczne utrzymane w tonie podniosłym, pisane po łacinie. Zawierały one konwencjonalne pochwały oblubieńców, okolicznościowe życzenia i inne, często powtarzające się motywy epitalamialne. Tworzyli je np. Andrzej Trzeciecki i Jan Rybiński<sup>37</sup>.

W wieku XVII natomiast popularnością cieszyły się weselne dytyramby. Starano się w nich oddać zalecaną przez teoretyków tonację szaleństwa i podniecenia. Szczególnie dobrze uzyskiwano ją w tych utworach, w których podejmowano motyw radości i zwoływania na

<sup>35</sup> A. Zbylitowski, *Epitalamium na wesele [...] Zygmunтови III [...] i [...] Annie [...]*. Kraków 1592. — S. Grochowski, *Pieśni na fest ucieszny [...] Dymitra Iwanowica [...] i [...] Mniszkówny [...]*. Kraków 1606.

<sup>36</sup> J. Kochanowski, *In nuptias [...] Ioan de Zamoscio [...] ac Griseldis Bathorreae [...]*. Cracoviae 1583. — Sz. Szymonowic, *Ode in repotiis [...] Thomae de Zamoscio [...] et [...] Catharinae [...]*. Zamosci 1620.

<sup>37</sup> A. Trzeciecki, *Hymnus Spei, Fidei et Caritatis in nuptiis [...] Joannis Selemicii et Annae [...]*. (Powst. przed 1568). W: *Carmina. Wiersze łacińskie*. — J. Rybiński, *Na wesele [...] Adama Toboliusa z [...] Anną Ditrichówną winszowany hymn*. W zbiorze: *Carmina gratulatoria in nuptias A. Thobolii et Annae Theodoricae*. Thorunii 1593

wesele. Pisywali je m.in. Maciej Kazimierz Sarbiewski i Stanisław Józef Bieżanowski<sup>38</sup>.

Od połowy XVI w. zaczęły pojawiać się epitalamia udratyzowane. Maria Cytowska wywodzi rodowód tej formy z Włoch, gdzie już w XV w. powstawały teksty rozczłonkowane na role, przeznaczone do realizacji w trakcie widowiska<sup>39</sup>.

Były to utwory, w których kolejno przemawiały postacie literackie, ale wypowiedzi te odznaczały się całkowitą niezależnością. Nie służyły budowaniu fabuły dramatycznej. W wieku XVI i w pierwszej połowie XVII utwory tego typu składały się z następujących po sobie wypowiedzi o charakterze monologów, które kierowane były do odbiorców tekstu: gości weselnych, konkretnych osób uświetniających swą obecnością uroczystość, członków rodzin państwa młodych i samych oblubieńców. Dopiero w drugiej połowie XVII w. zaczęły powstawać utwory, w których postacie kierowały wypowiedzi do siebie, a także prowadziły pomiędzy sobą rozmowy.

Poszczególne kwestie bywały często zróżnicowane stylistycznie, wersyfikacyjnie, a nawet gatunkowo. Pojawiały się w nich pochwały nowożeńców oraz ich rodziców, gości, przepowiednie, życzenia, refleksje dotyczące małżeństwa i inne motywy. Najchętniej wkładano je w usta muz i Apollina.

W Polsce była to forma dosyć popularna. Epitalamia udratyzowane powstawały najpierw po łacinie, później również po polsku. Nie zawsze, jak się wydaje, pisywane były z myślą o realizacji w trakcie widowiska, choć spotykamy utwory, w których wyraźnie widoczne jest dążenie, aby nadać tekstowi cechy podkreślające jego „teatralność” (np. pojawia się tekst poboczny).

Wśród autorów epitalamiów udratyzowanych wymienić należy m.in. Andrzeja Trzecieckiego, Jana Jurkowskiego, Szymona Zimorowica, Zbigniewa Morsztyna i Wacława Potockiego<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> M. K. Sarbiewski, *Aquilae Radivilliae nuptialis pompa. Ad praesulem Vlnensem dithyrambus*. (Powst. 1628—1629). W: *Liryki oraz Droga rzymska i fragmenty Lechiady*. Przełożył T. Karyłowski. Opracowali M. Korolko, J. Okoń. Warszawa 1980. — S. J. Bieżanowski, *Do Ich Mościów nowych oblubieńców ojczystym dytyrambem przemowa*. W: *Lew przyjemny chociaż ognisty* [...]. B. m. 1676.

<sup>39</sup> Cytowska, *Nowe uwagi o humanistycznym epitalamium*, s. 545.

<sup>40</sup> Zob. np. Trzeciecki, *Hymnus Spei, Fidei et Caritatis* [...]. — J. Jurkowski, *Muzy na wesele* [...] Aleksandra Morskiego z Morska [...] i [...] Katarzyny Trybłowny [...]. Kraków 1604. — Sz. Zimorowic, *Roksolanki, to jest Ruskie panny na wesele B. Z. z K. D.* [...]. Lwów 1654 (powst. 1629). — Z. Morsztyn, *Epithalamium Imci Panu Janowi z Mierzenia Mierzeńskiemu* [...]. (Powst. ok. 1665) W: J. T. Trembecki, *Wirydarz poetycki*. Z rękopisu wydał A. Brückner. T. 1. Lwów 1910—1911. — W. Potocki, *Libusza* [...] na weselu [...] Hieronima z Lipia Lipskiego [...]. (Powst. 1675). Wydał L. Kukulski. „Archiwum Literackie” t. 6 (1962).

Eligijna odmiana utworu weselnego była zjawiskiem typowo XVI-wiecznym, związanym z poezją łacińską; polskich poematów tego rodzaju nie napotykamy ani w dobie renesansu, ani w dobie baroku.

W łacińskich elegiach pisanych z okazji zaślubin stosowano tradycyjną miarę wierszową: dystych elegijny. Nawiązywały one najczęściej do starożytnej tradycji gatunku i korzystały ze wzorów wskazanych przez ówczesnych teoretyków (Propercjusza, Owidiusza, Tibullusa, Katullusa i Wergilego). Charakteryzowały się różnorodnością nastroju. Obok treści panegirycznych i moralizatorskich pojawiały się w nich motywy charakterystyczne dla twórczości weselnej. W różnym stopniu ujawniał się w poszczególnych utworach eksponujący swe stany uczuciowe podmiot wypowiedzi. Wydaje się, że stosunkowo ciekawym zabiegiem, widocznym dobrze w niektórych elegiach, było splatanie właściwych im zwrotów do adresata z charakterystycznymi dla epitalamiów wezwaniami do wypełniania obrzędowych lub zwyczajowych czynności. Elegie weselne pisywali Janicki, Kochanowski i Szymonowic<sup>41</sup>.

Eklogi weselne pojawiły się w Polsce w połowie w. XVI; szczególną popularnością cieszyły się na przełomie stuleci oraz w pierwszej połowie XVII wieku. Przedstawiany w nich świat bukoliczny stylizowany bywał w rozmaity sposób. Wydaje się, że oddziaływały nań trzy nurty tradycji: starożytny (klasyczny), reprezentowany przez bukoliki Teokryta, Biona i Wergilego, późnoantyczny (Klaudjan) i chrześcijański (Ennodius) oraz biblijny, a ściślej: związany z *Pieśnią nad pieśniami*.

Bardzo chętnie odwoływano się do struktury idylli 18 Teokryta, sankcjonującej występowanie tego gatunku wśród odmian poezji weselnej. Wiele staropolskich sielanek rozpoczyna się od krótkiego wprowadzenia w sytuację weselną, po którym następuje pieśń panien, nimf lub muz. W przeciwieństwie jednak do idylli Teokryta, która zawiera pieśń śpiewaną pod komnatą małżeńską, rodzime eklogi nawiązują najczęściej do tej fazy zaślubin, jaką stanowiło przeniesienie panny młodej z domu ojca do domu męża. Śpiewający chór wita lub żegna oblubienicę.

Wydaje się, że mniejszą popularnością cieszyły się eklogi o strukturze dialogowej, choć i te pojawiały się w okolicznościowych drukach weselnych.

Spośród twórców o znaczniejszych nazwiskach pisujących weselne sielanki wymienić można jedynie Szymonowica<sup>42</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na bardzo popularną praktykę stosowania elementów pastoral-

<sup>41</sup> Janicki, *op. cit.* — J. Kochanowski, *Elegia III* 16. (Powst. 1657). W: *Utwory łacińskie*. Przełożył J. Ejsmond. Warszawa 1953. — Sz. Szymonowic, *Ad Nicolaum Firleum palatinum Cracovien*. W zbiorze: *Aulaeum nuptiale novelli poetae academiae Samoscien, contextebant Anno Domini 1599* [...].

<sup>42</sup> Sz. Szymonowic, *Ślub opisany przez Simona Simonidesa na feście* [...] *Adama Hieronima Sieniawskiego*. Lwów 1593.

nych w tych epitalamiach, które nie były sielankami. Tu wymienić można np. utwory Zbylitowskiego, Zimorowica czy Twardowskiego<sup>43</sup>.

Elementy panegiryczne pojawiają się we wszystkich niemal utworach weselnych. Wśród epitalamiów są jednak również i takie, w których element pochwalny góruje nad innymi. Występują w nich rozbudowane enkomiony, a kompozycja bywa zbliżona do kompozycji weselnych oracji.

W tej grupie utworów mieszczą się m.in. łacińskie epitalamia Andrzeja Krzyckiego (dla Zygmunta i Barbary, 1512) oraz Bartłomieja Reisa- chera (dla Zygmunta i Katarzyny, 1553), a także dwa pierwsze polskie wiersze weselne napisane przez Stanisława Klerykę z okazji zaślubin Izabelli Jagiellonki z Janem Węgierskim (1539)<sup>44</sup>. Właściwym twórcą polskiego panegiryku weselnego był jednak dopiero Jan Kochanowski. Jego *Epitalamium na wesele [...] Radziwiła [...]* (1578)<sup>45</sup> to napisany 13-zgłoskowcem utwór, w którym poeta towarzysząc przebiegowi uroczystości, niby mistrz ceremonii weselnej, głosi wezwania do spełnienia obrzędowych czynności i równocześnie wygłasza rozbudowane pochwały nowożeńców i ich rodów, na końcu zaś — życzenia. Panegiryk ten przez długi czas był wzorem dla późniejszych pisarzy. Naśladowano zarówno kompozycję utworu (zbliżoną do weselnych oracji), jak sposób wprowadzania motywów i ukształtowania podmiotu wypowiedzi oraz metrum. Dopiero w drugiej połowie XVII w. ustalone przez Kochanowskiego reguły zaczęły ulegać rozluźnieniu.

W XVII stuleciu w służbie tendencji panegirycznej pojawił się koncept, często wyszukany, któremu podporządkowane bywały tradycyjne motywy utworu weselnego. Pomysł niekiedy łączył motywy wedle specjalnych zasad, bywał również elementem spajającym w całość różne pod względem gatunku utwory składające się na okolicznościowy druk weselny. Posługiwano się nim szczególnie chętnie w drugiej połowie XVII stulecia. Najpopularniejszym źródłem konceptów były wtedy znaki herbowe oblubieńców.

Warto także wspomnieć o pojawiających się w okolicznościowych drukach weselnych drobnych formach: epigramatach oraz gatunkach poezji kunsztownej, takich jak akrostychy, anagramaty, logogryfy, zagadki, chronosticony, echa. Popularne były zarówno w w. XVI jak i w XVII, a znajdowały w nich swe odbicie charakterystyczne dla lite-

<sup>43</sup> Zbylitowski, *op. cit.* — Zimorowic, *op. cit.* — Twardowski, *op. cit.*

<sup>44</sup> Krzycki, *In augustissimum Sigismundi regis Poloniae et reginae Barbarae connubium [...]*. — B. Reisacher, *Epitalamium quo describitur triumphus virtutum [...] Sigismundi Augusti [...] ac [...] Catharinae [...]*. Viennae 1553. — S. Kleryka, *Na wesele krolewny Izabelle. O teźe krolowej Izabelli*. Kraków 1539.

<sup>45</sup> J. Kochanowski, *Epitalamium na wesele [...] Krzysztofa Radziwiła [...] i [...] Katarzyny Ostrogskiej*. Kraków 1584 (powst. 1578).

ratury tego rodzaju tendencje: panegiryzm, posługiwanie się symboliką i konceptem, refleksyjność, moralistyka, splatanie motywów antycznych z chrześcijańskimi. Ponadto występowały w nich żarty, a także treści obsceniczne.

Spośród form łączących słowo z obrazem plastycznym wymienić należy rzadko pojawiające się ikony (zawierały na ogół pochwały oblubieńców, ich rodziców, gości) oraz stemmata, które z reguły rozpoczynały okolicznościowe druczki weselne. W krótkiej formie wiersza stemmatycznego ujmowano najczęściej treści pochwalne. Wychwalano rody nowożeńców oraz samych państwa młodych za zasługi i cnoty, wymieniając też koneksje rodowe. Pochwale służyła odpowiednia interpretacja rysunku herbowego. Herb i jego elementy stawały się symbolem rodowych przymiotów. Czasami interpretowano również nazwę godła.

Obok utworów pisanych z okazji zaślubin pojawiły się w XVII w. epitalamia nabożne (dewocyjne). Nawiązywały one do średniowiecznej tradycji europejskiej. Wzorowane były na epitalamiach świeckich, lecz podejmowano w nich tematy religijne (np. przedstawiano mistyczne zaślubiny Chrystusa i Kościoła) oraz uświetniano nimi religijne wydarzenia (np. składanie ślubów zakonnych). Podobnie jak w przypadku epitalamiów świeckich, tak i tutaj dostrzega się różnorodność form (poematy styliczne, stroficzne, cykle utworów). Tradycja chrześcijańska splatała się w tych utworach z elementami o rodowodzie antycznym w sposób bardziej widoczny niż w świeckich wierszach weselnych.

Na uwagę zasługują również utwory oszczercze, złośliwe i satyryczne, w których podejmowano tematykę weselną. Tradycja imiennego pamfletu wiążącego się z zaślubinami sięga w Polsce czasów średniowiecza. Stanisław Ciołek, autor *Epistola taxans matrimonium Vladislai regis cum Elisabeth Granowska contractum* (powst. 1417—1419), miał wielu kontynuatorów, wśród których można wymienić np. Andrzeja Trzecieckiego oraz Jana Andrzeja Morsztyna<sup>46</sup>. Pamflety uprawiano w różnych formach literackich (dialog prozą, nawiązująca do wzorów romańskich serenada), a złośliwą i oszczerczą wymowę uzyskiwano m.in. dzięki stosowaniu tradycyjnych motywów w postaci odwróconej, np. zamiast pochwał — krytyka, zamiast przepowiedni szczęścia — przepowiednia nieszczęścia.

W przeciwieństwie do tych utworów, posiadających jawny adres literacki, złośliwe epitalamia sowizdrzalskie parodiowały jedynie strukturę

---

<sup>46</sup> A. Trzeciecki, *Dialogus de coniugio Sigismundi Augusti regis Poloniae iunioris*. (Powst. 1548). W: *Carmina, Wiersze łacińskie*. — J. A. Morsztyn, *Serenada północna na ślub niezwyčajny wielkiego stadła intonowana w Warszawie przy skończonej sprawie*. (Powst. 1665). W: *Utwory zebrane*. Opracował L. Kukulski. Warszawa 1971.



panegirycznych utworów weselnych — najczęściej oracji w podniosłym stylu<sup>47</sup>.

W wieku XVII powstawały również utwory satyryczne, przeciwstawiające konwencjonalnym treściom i obszernym pochwałom charakterystycznym dla okazjonalnej twórczości weselnej — realistyczne opisy suto zakrapianych wesel i mało pociągającej małżeńskiej codzienności<sup>48</sup>.

Na końcu nadmienimy, że stosowane w tytułach utworów weselnych nazewnictwo potwierdza istnienie licznych odmian gatunkowych utworu weselnego. Podlegały one w dobie staropolskiej przemianom. Niektóre formy traciły popularność i całkowicie zniknęły z okolicznościowych druków weselnych (jak np. epickie epitalamia sprawozdawcze), inne kształtowały się, a następnie, z biegiem czasu, „degenerowały się” (tak jak np. poemat panegiryczny, którego twórcą był Kochanowski). Wśród odmian, które przetrwały w nie zmienionej w zasadzie postaci od połowy XVI do końca XVII w., wymienić można np. epitalamium udramatyzowane.

Warto również podkreślić, że bardzo duży wpływ na kształtowanie się utworów weselnych w Polsce wywarła twórczość Jana Kochanowskiego. Nie tylko przyswoił on polskiej literaturze pieśń 62 Katullusa i był twórcą weselnego poematu panegirycznego, ale również to on, jak się wydaje, wprowadził odę w krąg twórczości uświetniającej zaślubiny. Epitalamiści polscy czerpali z całego dorobku poety, nie tylko z jego weselnych utworów.

---

<sup>47</sup> Jan z Kijan, *Marcypany oddawać. Marcypany oddawać po frantowsku*. W: *Fraszki sowiżrzatowe*. Kraków 1615.

<sup>48</sup> O. Karmanowski, *Wesele towarzyskie*. W: Trembecki, *op. cit.*, t. 1. — Z. Morsztyn, *Epithalamium pewnym osobom*. W: *jw.*, t. 2.